

Protesty Indian Lenca i represje w Hondurasie

4 czerwca 2013

23 maja 2013 roku ponad 100-osobowy oddział regularnych sił policji przeprowadził gwałtowną eksmisję Indian Lenca ze społeczności San Antonio Chuchuitepeque w Hondurasie. Do wydarzeń doszło w północno-zachodniej części departamentu Santa Barbara. W celu rozbicia oporu protestujących, funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego i pocisków. Ciężkie rany odniosło kilka osób, co najmniej pięciu Indian trafiło do aresztu

Interwencja służb była finałem około 50-dniowego protestu miejscowej wspólnoty Lenca, występującej przeciwko konstrukcji elektrowni wodnej Agua Zarca, budowanej przez honduraską firmę Desarrollos Energéticos SA (DESA), m.in. dzięki pożyczce Środkowoamerykańskiego Banku Integracji Gospodarczej (BCIE). Tama powstanie na wodach Gualcaeque, stanowiącej dopływ rzeki Ulua.

Według Rady Obywatelskiej i Organizacji Rdzennych Mieszkańców Hondurasu (COPINH), autochtoniczni mieszkańcy tego obszaru, posiadający prawo do tych ziem odziedziczone po przodkach, postanowili odzyskać swoją własność położoną w pobliżu rzeki Ulua; przywłaszczaną obecnie przez burmistrza San Francisco de Ojuera we współpracy z firmami. Miejscowi Lenca są przeciwni inwazji na własne terytoria, eksploatacji zasobów naturalnych i realizacji projektów bez uprzednich konsultacji z mieszkańcami. Koordynatorka COPINH, Bertha Isabel Cáceres Flores zwraca uwagę na brutalność policyjnej interwencji oraz sieć powiązań na styku gospodarki i polityki, która towarzyszy projektowi Agua Zarca. „Zmowa i współudział burmistrza San Francisco de Ojuera i prywatnych firm jest oczywista, oni są zainteresowani naszymi ziemiemi. Ich służalczość jest całkowita” – zapewnia. Cáceres wezwała krajowe i

międzynarodowe organizacje praw człowieka, aby pozostawały w pogotowiu na wypadek ewentualnego nawrotu represji.

25 maja, dwa dni po rozbiciu protestu, grupa ok. 20 żołnierzy zatrzymała pojazd COPINH, w którym podróżowała Cáceres i inny członek organizacji, Tomás Gómez Membrano. Po wyczerpującym przeszukaniu samochodu, żołnierze stwierdzili obecność nielegalnej broni; mając na uwadze te wykroczenie aresztowali dwójkę działaczy. Gómez i Cáceres zostali zwolnieni następnego dnia. Cáceres czeka jednak rozprawa sądowa; liderka COPINH nie może opuszczać kraju i ma obowiązek rejestrowania się w sądzie raz na tydzień.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: copinhonduras.blogspot.com, ww4report.com, adital.com.br, radiomundoreal.fm

Dla „Wolnych Mediów”